

WIARUS POLSKI.

codzienne pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie, poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata kwartalna na pocztę i w listowych wynosi 1 mr. 50 fen., a z odnośnieniem do domu 1 mr. 92 fen. „Wiarus Polski” zapisany jest w cenniku pocztowym pod znakiem „t. polnisch” nr. 128.

W imię Boże za Wiarę i Ojczyznę!

Za inseraty płaci się za wiersz petytowy 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza, otrzyma rabat. — Listy do „Wiarusa Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca.

Redakcja, Drukarnia i Księgarnia znajduje się w Bochum, przy ulicy Matherstrasse nr. 17. — Adres: „Wiarus Polski” Bochum.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swo mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu znienchęć się pozwoli!

Zwypadków dnia.

W sprawie położenia nad rzeką Rurą nastąpią interpelacje w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim.

Stronnictwa interesowane przygotowują interpelacje w sejmie i w parlamencie. Komisja budżetowa sejmiku wykończy do 14 b. m. sprawozdanie z obrad nad projektem dotyczącym zakupu Hibernii.

Zawieszenie wydawnictwa „Kuryera Poznańskiego” zamierzone!

Na naczelnym miejscu czytamy w środowym „Kuryerze Poznańskim”

„Wczoraj odbyło się zebranie Rady Nadzorczej i Zarządu towarzystwa akcyjnego „Kuryer Poznański”.

Jak wiadomo pisma nasze, o ile nie otrzymują zasilku z połączonej z nimi drukarni lub księgarni, wskazane są na subwencję. W braku tejże muszą zużywać kapitał zakładowy. Fakt ten zaszedł odnośnie do „Kuryera Poznańskiego”. Przed dwoma laty uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego, wynoszącego 30,000 marek, do wysokości 60,000. Uchwała ta nie dała się wprowadzić w życie dla braku kupców na podwyższoną ilość akcji. Kapitał zakładowy musiał tedy topnieć. Kupiec, na którego liczone, tj. „Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha”, i do którego oficyny „Kuryer Poznański” wskutek zwinięcia drukarni p. Fr. Tomaszewskiego niedawno temu już się był przeniósł, przejęcia „Kuryera” odmówił, musiała zatem zapasć uchwała, aby zwołać walne zebranie akcjonariuszów celem przedstawienia im wniosków względem rozwiązania towarzystwa akcyjnego i zaprzestania wydawania pisma od 1 kwietnia. Zebranie to odbędzie się 26 bm. o godzinie 4 po południu w lokalu „Kuryera Poznańskiego” przy ulicy Berlińskiej nr. 5.

Ubolewać należy, iż się ludzie, którzy by pismo z tyloletnią tradycją służyły kościoła i społeczeństwa naszego choćby z poświęceniem ofiary podtrzymali.”

Telegramy.

Kopenhaga. Utworzenie nowego ministerium powierzył król dotychczasowemu ministrowi oświaty Christensenowi.

Nowy-Jork. W ostatnich pięciu miesiącach przybyło do Nowego-Jorku 75 160 żydów rosyjskich.

Berlin. Parlament niemiecki obradował wczoraj nad interpelacją wolnościową w sprawie procesu królewskiego i nad reformami w urzędzie sprawiedliwości.

O procesie

„Sokoła” gnieźnieńskiego, którego rozwiązanie zawyrokowała izba karna pisze „Lech” pomiędzy innymi:

Sprawa ma się jak następuje: We wrześniu 1904 wytoczyła prokuratura na doniesienie tutejszej policji oskarżenie, które zarzucało zarządowi „Sokoła”, że tenże jako towarzystwo polityczne w roku 1904 przydymował kobiety do swego towarzystwa, a zarządowi Towarzystwa gnieźnieńskiego że Tow. pod jego kierownictwem stojące, jest politycz-

ne i tem samem prawnie nie dozwolone.

W I instancyi przed sądem ławniczym chciano udowodnić łączność Sokoła z Towarzystwem gimn. żeńskim tem, że Sokół udzielał bezinteresownie paniom sali i sprzętów do gimnastyki jak np. maczug, lasek itp. i że panie zaprosiły dla informacji naczelnika Sokoła na swe pierwsze ćwiczenia. Dowodu tego jednakowoż prokuratura wspólnie z policją przeprowadzić nie mogła i dla tego zarząd Sokoła został uwolniony.

Izba karna zajmowała się sokołem w drugiej instancyi.

Pan prokurator rozpoczynając swe wywody, obrabiał głównie żeński oddział uważał, że przez utworzenie owego oddziału, który do maja zeszłego roku istniał członkowie zarządu „Sokoła” winni są wykroczenia przeciwko ustawie o stowarzyszeniach i wniósł o ukaranie każdego 40 mk. kary i zamknięcie „Sokoła”. Dalej, ażeby apelację pań sąd odrzucił, ponieważ Tow. gimn. żeńskie jest politycznem. Wprawdzie na posiedzeniach tegoż Towarzystwa dotąd żadnej polityki nie było, ale to tylko dla tego, że Towarzystwo to za krótko istniało, gdyż zostało zamknięte przez policję. Gdyby to nie nastąpiło, byłoby Tow. żeńskie swe czynności polityczne rozwinęło, bo ma w swych ustawach jako cel obok gimnastyki budzenie życia towarzyskiego przez pogadanki.

Spodziewano się ogólnie po świetnych wywodach obrońcy uwolnienia skarżonych, ale gnieźnieńska izba karna zawyrokowała w myśl p. prokuratora z tą zmianą, że członkowie zarządu „Sokoła” mają po 30 marek kary zapłacić. Rozwiązanie „Sokoła” umotywowano w ten sposób, że tendencje „Sokoła” daleko sięgają i mogą z czasem jeszcze wyraźniej się uwidocznić. Dla tego zamknięcie Tow. jest na miejscu.

Zamknięcie zaś Tow. gimn. żeńskiego umotywowano przewodniczący w ten sposób, że towarzystwo to jest polityczne, ponieważ ma w ustawach swoich budzenie życia towarzyskiego, a to jest polityka(?), więc rzecz niedozwolona.

Widocznie, że towarzystwa nasze zdaniem sądu powinny zajmować się nie budzeniem, lecz tłumieniem życia towarzyskiego. Tego państwo kultury i bojaźni Bożej od Polaków się nie doczeka.

Oskarżeni byli panowie: Olszewski, Urbanowski, Wierchosławski, Kabziński, Lebedziński, Jabłoński i Antosowski i panie: M. Borońska, T. Grabowska, A. Lebedzińska i P. Szymczak, które chociaż skazane, z podniesionem czołem jak bohaterki salę sądową opuszczały. Prokuratora zastępował p. Spiess.

W skład sądu wchodził sędziowie znanymi z różnych procesów politycznych, jeden z nich z sprawy wrzesińskiej.

Z wojny rosyjsko-japońskiej.

Wiadomości ze źródeł japońskich donoszą, że pomiędzy rosyjskimi generałami w Mandżurji panuje różnica zdań i nieufność do Kuropatkina.

Działła dostawione z portu Artura ustawiają Japończyków tak, by pociski padały daleko w szeregi rosyjskie.

Pod Portem Artura przewieźli Japończycy już załogę rosyjską do Dalnego, z kąd parowcami odpłynęli do Japonii.

Ile kosztowało Japończyków zdobycie Portu Artura? Sprawozdawca berliński „Lokal Anzeigera” zestawia rachunek następujący, według urzędowych raportów japońskich:

26 maja (pod Kinczau) 4,194 ludzi, 26—

31 lipca 4,023 ludzi, 5—9 sierpnia 1,171 ludzi, 13—15 sierpnia 1,135 ludzi, 19—24 sierpnia 14,835 ludzi, W końcu października 13,000 ludzi, W początkach grudnia 23,400 ludzi, W grudniu (w przybliżeniu) 6,000 ludzi, ogółem 67,000 ludzi, w tej liczbie przeszło 900 oficerów, co dla Japonii jest stratą najcięższą, materiał oficerski bowiem bardzo trudny jest do zastąpienia w armii tak młodej jak japońska.

Straty rosyjskie obliczają na 25 tys. chłopów.

Jak przyjęła Rosya wiadomość o upadku twierdzy, niech wykażą choć w przybliżeniu następujące głosy gazet rosyjskich.

„Ruś” pisze:

„Włóśmy żałobę, odpowiadamy egzekwie. Na brzegach oceanu Spokojnego, wycieńczona śmiertelnie, garstka walecznych rosyjskich szermierzy broniła się bez nadziei obrony przed ogarniającą ją czarną chmurą niezliczonych wrogów. Leje się ostatnia droga krew... Nie ma czem strzelać. Nie ma co jeść. Reszta eskadry wylatuje w powietrze.

„Podpisano kapitulację.

„Do samego serca zraniona została nasza duma narodowa. Los nielitościwy zesłał nam doświadczenie, jakiego jeszcze nie zazналиśmy.

„Lecz w tej groźnej chwili — my nie bylibyśmy wielkim narodem, gdybyśmy się poddali małoduszemu przynębieniu, choćby na chwilę. Jedno nam teraz potrzebne — jedność myśli i działania.”

„Nowoje Wremia”:

„Port Artura kapitulował. To nie szczęście porazi dziś Rosję, jak uderzenie piorunu. Wszyscy już oddawna oczekiwaliśmy końca bohaterskiej twierdzy. Jasną było rzeczą, że żadne nadludzkie wysiłki nie mogą zastąpić braku środków materialnych. Żadna energia, ani męstwo osobiste, nie stworzy w oblężonej twierdzy pocisków, jeżeli ich nie ma, jeżeli nie zgromadzone dostatecznej ich liczby, jeżeli ich nie dowieźono z zewnątrz.

„Wszyscy oddawna rozumieliśmy, że wcześniej czy później Port Artura będzie musiał kapitulować. I pomimo to teraz, gdy dopisana została do końca ta najsłabsza karta bojowa w historii oblężeń twierdzy, teraz jakoś boleśnie ścisła się serce każdemu rosyjaninowi.

„I jeżeli w ciężkiej chwili doświadczeń będzie nam potrzebna podpora dla zachowania tej rzetelności ducha, której nie może się wyrzec wielki naród, to rzetelność tą czerpać będziemy w tymże poddanym Port Arturze.

„Krew naszych braci, nieskończone cierpienia ich w fortyfikacjach Port Artura nie powinny pójść na marne. Przez 7½ miesięcy ścigali na siebie najlepsze wojska japońskie. Taka służba nie powinna pójść na marne.

„Teraz kolej na pozostałą Rosję — powinna pokazać się godną takich bohaterów, jaką była załoga Port Artura.

„Nowosti” piszą:

„Lzy płyną z oczu, serce ścisła się wskutek bólu do niezniesienia na myśl o tem, że dla osiągnięcia tego strasznego wyniku, oddawna już nieuniknionego, niepotrzebnie z obu stron przelano całe morze krwi, zniszczono dziesiątki tysięcy istnień ludzkich, a zarazem osierocono dziesiątki tysięcy rodzin.

„Bohaterską obronę twierdzy wogóle przyjęto uważać za najsławniejszy epizod w kronikach każdej wojny. W danym wypadku ludzkość ma przed sobą wzór bohaterstwa, które przeszło wszystko, co znanem jest dotychczas w historii bohaterskich czynów wojennych.

„Pełni zaparcia się siebie obrońcy, twierdzy, zupełnie odcięci od całego świata, pozbawieni nawet słabej nadziei na pomoc zewnętrzną, szli każdej chwili na pewną śmierć i, będąc świadkami strasznego rujnowania urządzeń fortecznych, floty, mieszkań itp., sami ginęli tysiącami pod nielitośnym ogniem nieprzyjaciela i pod gruzami skał.

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich Warmii i Mazur.

Toruń. W pewnej miejscinie na prowincyi, dość gęsto zaludnionej, mogłoby osieść 3 szweców, jeden rymarz, a także stelmach, posiadający 1000 mk. gotówki. Gdzie? wskazuje administracya „Gazety Toruńskiej”.

Jastrowie. W święto Trzech Króli zgorzała stodoła i stajnia mistrza szewieckiego Zimmermanna doszczętnie. Ogień był podłożony.

Osie. Na wiec, który się tu odbył w uroczystość Trzech Króli zebrało się ludu tyle, że sala była nabita. Przewodniczył p. dr. Drzycimski. Przemawiali p. Sas Jaworski z Lipienek. Policję reprezentował komisarz z Torunia.

Z Wiel. Ks. Poznańskiego.

Pleszew. Onegdajszej nocy wybuchł w stajni kupca Tignera ogień, który obrócił w perzynę także przyległą piekarnię i dom mieszkalny. — W przeszłym tygodniu wybuchł ogień w stodole gospodarza Liebalta. Pożar zniszczył zapasy zboża i różne maszyny gospodarcze.

Poznań. Archidiecezya poznańska liczy 919,899 dusz, kościołów parafial. 346, filialnych 101, kaplic 80. Kapłanów jest 530, kleryków 98, zakonnic 276. — Archidiecezya gnieźnieńska liczy 423,577 dusz, kościołów parafialnych 206, filialnych i sukursalnych 29 kaplic 60. Kapłanów jest 263, zakonnic 96.

Poznań. Jak wiadomo, w znanej sprawie śmiełowskiej odgrywał pewną rolę organista Pufal, który z polecenia ks. Tessmera zbierał podpisy pod prośbą do władzy duchownej, aby polscy parafianie w kościele śmiełowskim więcej byli uwzględnieni. Ksiądz Prandke wyzwał go za to z ambony i po gazetach niemieckich od najgorszego. To też nie dziw, że pan Pufal także publicznie się broni i ogłasza w „Kuryerze Pozn.” ciekawe rzeczy o ks. Prandkem. Pisze on, że lud polski w parafii się obawiał, ale podpisy pod prośbą do władzy duchownej z radością dawał. A dalej przytacza następujące ciekawe rzeczy:

Ale jak się ks. Prandke o tem zaś dowiedział, iż podpisy zbierałem w celu polskich kazań, wtenczas powiedział z ambony, mówiąc o fałszywych prorokach: „Nehmt mal an diesen Pufal, den Lump, der ist so nackt hergekommen und jetzt tritt er gegen mich so auf”.

„Początkowo ks. Prandke się wystrząsał, iż od król. rządu dostawałem 100 m. „für den deutschen Kirchengesang in Schmilau”; ale nie długo ksiądz Prandke zaczął ze mną: „Sie tun nicht genug für den deutschen Kirchengesang”, a przytem dzień w dzień był niemiecki śpiew; choć odpust Matki Boskiej Szkaplerznej jest polskim odpustem, to ks. Prandke już na przód do mnie powiedział: „Auf dem Früh-ant singen Sie deutsch und auf dem Hoch-ant singen Sie lateinisch”; tak więc cały rok ani razu na mszy św. nie było śpiewu polskiego. Potem tak mnie upominał: „Sie müssen sich etwas vorsehen, sonst können

Sie leicht die 100 Mark von der Regierung verlieren". Gdy się spytałem w jakiej przy czyny, to mi powiedział: „Na, Sie sprechen mit Ihren Kindern polnisch und dann halten Sie auch noch polnische Zeitungen und so eins ins andere". Jak zaś rok przeszedł, a od reencji nic nie przyszło, czekałem jeszcze pół roku, zaś się odezwał do ks. Prandkego o te 100 marek, a ksiądz mi naraz powiada: „Jetzt bekommen Sie die hundert Mark nicht mehr". Chciałem się cokolwiek uzalić, ale ks. Prandke zaraz powiedział: „Daran sind Sie ganz allein Schuld, Sie wollten meinem Rat nicht folgen".

Przytoczony powyżej opis charakteryzuje nie tylko ks. Prandkego ale i większą część księży niemieckich w polskich dzielnicach tak doskonale, że wszelkie uwagi osłabiły tylko wrażenie tych prostych słów organisty Polaka, skarżącego się tak wymownie na postępowanie księdza-hakaty.

Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Z Wrocławia telegrafują, że w górach olbrzymich szalała od soboty straszliwa zamieć śnieżna. Komunikacja kolejowa przerwana, w niektórych miejscach pociągi utknęły w śniegu. Wicher poczynił wielkie szkody w lasach. Według doniesień z Warmbrun jest tam powódź, skutkiem zatamowanego przez śnieg odpływu wody. Sklepy i mieszkania parterowe są zalane.

Zabrze. Straszne nieszczęście zdarzyło się tutaj w zeszły czwartek na kopalni królowej Ludwiki. Zatrudniony przy maszynach robotnik Pawełczyk wpadł do szybu z znacznej wysokości i poniósł na miejscu śmierć.

Wiadomości ze świata.

Z Watykanu telegrafują paryskiemu „Temps", że przepisy, dotyczące wyboru papieża wydane świeżo przez Stolicę Apostolską wykluczają zupełnie możliwość aby którekolwiek z mocarstw katolickich zaznaczało wpływy swoje na wybór papieża tak przed conclave jak i podczas niego. Jeżeli państwa katolickie mimo to prześlą kardynałom noty z protestem, to kardynałowie not tych nie przyjmą. Stolica Apostolska jest pod tym względem bardzo stanowczą i na tych, którzy odnośnie przepisy naruszają, nałoży surowe kary karny dziennika paryskiego zaznacza, że informacje otrzymał od osoby zupełnie poinformowanej, która tym sposobem chciała zaprzeczyć doniesieniom pism austriackich, że mimo obostrzonych przepisów o conclave veto będzie możliwe.

Z Turcji. Dla łatwiejszego przeprowadzenia reform w Macedonii kraj podzielony zostanie na pięć okręgów, których centrum stanowią będą Solun, Skopje, Mo-

nasier, Seres i Kastoria; w każdym okręgu znajdować się będzie oddział wojska z głównodowodzącym. Sułtan, jak donosi „Nowoje Wremia", ulaskawił za wystawieniem się agentów zagranicznych nauczycielkę bułgarską, skazaną za współudział w powstaniu na trzy lata więzienia.

Z Rosji. Pisma berlińskie otrzymały z Moskwy doniesienie o brutalnym postępku oficerów rosyjskich w Kostromie. W bufecie tamtejszego teatru pijani oficerowie obrazili w sposób nadzwyczaj gburowaty pewną młodą kobietę. Znajdujący się w jej towarzystwie 15-letni gimnazysta pociągnął oficerów do odpowiedzialności, a gdy pijani rycerze nie chcieli prosić obrażonej kobiety, gimnazysta uderzył w twarz tego, który zachowywał się najbardziej wyzywająco. Następnie opuścił z towarzyszką swoją bufet. Oficer wypoliczkowany wydobyl pałasz i rąbiąc na prawo i na lewo rzucił się na odchodzącą parę. Oburzeni goście rzucili się na oficerów i rozbroili go, a potem zmusili wszystkich do opuszczenia bufetu. Nazajutrz oficerowie udali się do ojca owego gimnazysty, wyższego urzędnika i oświadczyli mu, że albo syna posła do kasyna oficerskiego, w którym otrzyma gimnazysta różgi od żołnierzy, albo musi się po jednokowcać. Ojciec oczywiście odmówił, a wtedy oficerowie rzucili się na niego i tak go pobili, że padł bez przytomności.

Niemcy. Etat pruski na rok 1905 przełożony sejmowi przedstawia się dość korzystnie. Dochody wynoszą 2713 505 707 marek, wydatki zwyczajne 2 514 194 427 nadzwyczajne 199 311 280 marek.

Cesarz niemiecki udzielił generałowi Nogiemu i Stoesselowi order „Pour le mérite", powiadomił o tem cesarza japońskiego i cara i w tej sprawie przyjmował Wilhelm II posłów rosyjskiego w wtorek, japońskiego w środę.

W sprawie Hüssenera zaprzeczają urzędowo, jakoby tenże wesoło spędzał swój czas w więzieniu fortecznym a fotografia przedstawiająca Hüssenera przy winie w wesołym towarzystwie jest pono fałszowana. Natomiast „Rheinische Zeitung", która pierwsza podała ową fotografię, podtrzymuje swe twierdzenia i przeczy energicznie jakoby fotografia była fałszowana.

Z Rosji. Podany przez nas głos gazety rosyjskiej „Ruś" nawołującej do zjazdu wspólnego Rosyan i Polaków ze wszystkich trzech zaborów brzmi, jak następuje: Wielu uważa ugodę za jedyne wyjście w kwestyi polsko-rosyjskiej, lecz niewielu zapewne posiada wiarę w możliwość tej ugody dzisiaj.

Wreszcie, choćby się znalazła wiara, zaufanie i ośmiłość, to gdzie się tu zebrać komu wypadnie rola gospodarzy, a komu gości?

Na pozór to rzecz drugorzędna znaczenia, a jednak nie błaża, lecz nader wa-

— Już ci powiedziałem. Spełniam zlecenie, dane mi przez inną osobę.

Jakób Szablisy zwrócił na przyjaciela wzrok ciekawy i pytający.

Sawiniusz zrozumiał milczące żądanie. Z kieszeni kaftana wydobł złożony pergamin, owinięty w zielony jedwab, z wielką pieczęcią, która musiała być świeżo odciskniona, zalatywał od niej bowiem jeszcze ostry zapach wosku. Arkusz ten nie nosił żadnego napisu; pieczęć nie była opatrzona żadnym herbem. Widniały na niej tylko dwie litery C i B, dziwnie z sobą splecione, na tle posianem gwiazdami.

Z pierwszego zatem wejrzenia tajemniczy pergamin o niczem nie objaśnił ciekawionego proboszcza z Saint-Sernin.

Sawiniusz podsunął dokument pod oczy przyjaciela i dotykając palcem pieczęci, rzekł:

— Jakóbie! w tej kopercie zamyka się przyszłość człowieka, los całej rodziny, rozwiązanie tajemnicy życia lub śmierci.

— Daj — wyrzekł z mocą proboszcz. Wyciągnął rękę i wziął cenny dokument.

— A teraz — Sawiniusz przy tych słowach powstał — posłuchaj drogi Jakóbie, czego od ciebie wymagam. Zatrzymasz ten pakiet u siebie aż do dnia, w którym albo ja sam upomnę się o niego, albo też dowiesz się na pewno, że umarłem.

— A w tym ostatnim wypadku? — zapytał Szablisy ze wzruszeniem.

— A w tym ostatnim wypadku, złamiesz pieczęć i znajdziesz wewnątrz skreślone moją ręką objaśnienie: co masz uczynić z innym pismem, również w tej kopercie zamkniętym, a opatrzonym oddzielną pieczęcią.

zna w kwestyi tak delikatnej, jak pierwsza próba ufnego porozumienia się dwu ludów, zwycięzcy i zwyciężonego, którzy się przez 100 lat wcale nie chcieli.

Niewzłocznie tedy zajmijmy się wyborem miejsca.

Można byłoby zebrać się w mieście rosyjskiem, w polskiem lub neutralnem.

Z miast polskich najdogodniejszy Kraków, to Ateny polskie, jedyny punkt w Polsce, używający pewnej niezależności, bo przecież z Poznania wyproszony gości natychmiast. W Warszawie miałbyśmy do czynienia także z niejakimi trudnościami, bo do Warszawy niewiadomo czy pospieszyliby Polacy zagraniczni, u siebie obowiązku pilnujący. Lwów niedogodny, jako miejsce nieporozumień Rosjan z Polakami.

Z miast rosyjskich Petersburg najdogodniejszy, jako centrum inteligencji, z którą wypadnie mówić Polakom. Atoli — z pomiędzy neutralnych, najlepszą będzie Praga Czeska, kędy tak mocno bije puls życia słowiańskiego, gdzie już odbyło się tyle zjazdów słowiańskich, gdzie zjazd polsko-rosyjski spotka życzliwym oklaskiem ludność, gdzie zarówno Rosyanie jak i Polacy, uczują się, jak u siebie w domu.

Gdyby sprawa ugody powiodła się, kolej na Petersburg i Kraków. Lecz na pierwszy ogień należy iść do Pragi, jako neutralnej a jednak słowiańskiej. Tu nikt nie dozna krzywdy, ani chłodu, ani dlań miejsca nie zabraknie.

Wybór miejsca zjazdu w Pradze nie spotka się z opozycją. A względ na Polaków, najbardziej podnieconych nerwowo, wielką tu rolę odgrywa.

Praga jest punktem dosyć oddalonym, przez co liczba uczestników zjazdu na razie będzie ograniczona.

Lecz tu mas nie potrzeba, zjazd będzie raczej przygotowawczym, rozpatrzy on tylko zasadnicze punkta programu.

Wobec szczególnej wagi projektu prosimy wszystkich stronników ugody, Polaków i Rosyan o łaskawe i otwarte wypowiedzenie się przeciw zjazdowi, lub za nim.

Sądźmy, że w myśl Najwyższego Ukazu, wolno będzie pismom warszawskim ogłosić swoją opinię.

Ruch strejkowy wśród górników.

Według wiadomości nadesłanych do zarządu organizacyi strejkuje przeszło 60 tys. górników. Do nocy w środę urzędowe wiadomości podawały liczbę kopalń dotkniętych strejkami na 53, liczbę strejkujących górników na około 41 tys. chłopów.

Zastrejkowali górnicy w dalszym ciągu w kopalni Massen także szyb I. i II., Bommerhäuser Tiefbau, Gottessegen, Erb-

— A to objaśnienie?

— To objaśnienie odczytasz z największą uwagą, gdyż według niego będziesz mógł wypełnić, punkt po punkcie, moje zobowiązanie. Widzisz zjad, pocztowy Jakóbie, że dopóki Bóg trzyma mnie zechce na tym padole płaczu, twoja rola smoka nie będzie zbyt ciężką.

— To prawda.

— Ae za to — uśmiechnął się szlachcic, któremu powracał zwykły dobry humor — spadnie na ciebie kłopotów co niemiara, jeżeli jakiś człowiek niegrzeczny powali mnie o ziemię z sześcioma calami żelaza w piersiach.

— Och! ja myślę, że ten człowiek jeszcze się nie narodził! — wtrącił proboszcz tonem dodającym odwagi.

— Kto wie! Na wszystko trzeba być przygotowanym.

Przy tych słowach wypróżnił kielich do dna, z miną człowieka zadowolonego z siebie.

— Jeszcze słówko — wtrącił nieśmiało Jakób. — W przedsięwzięciu tak poważnem nie można być zanadto ostróżnym. Gdyby kiedykolwiek zjawił się kto, żądając w imieniu twem zwrotu depozytu, jak mam postąpić?

— Choćby to był król, choćby to był papież — słyszysz, Jacku? król lub papież — odprawisz go z kwitkiem!

— A jeśli zechce użyć siły?

— Zabijesz go.

I wymownym spojrzeniem wskazał olbrzymi miecz, zawieszony na ścianie.

Ani to słowo, ani to spojrzenie nie zdziwiły księdza. Były to czasy, w których brewiarz i szabla doskonale godziły się z sobą.

stollen, częściowo w Engelsburg, zupełnie w Vollmond, Franciska, Hamburg, Ringeltaube, Friederica, Concordia, częściowo w Sterkrade, Adolf v. Hasemann, Karoline. (Holzwickede) Dorstfeld szymb I, Herkules I, Graf Benst, Helene i Alstaden.

Zebrań odbywają się bezustannie, na których górnicy stawiają ogółem te same żądania, które stawili górnicy kopalni „Bruchstrasse".

Wzburzenie pomiędzy górnikiem jest tak wielkie, iż wszędzie uważają strejk za konieczny środek obronny mimo niekorzystnego czasu.

Syndykat węglany ma w składach pod Osterfeld 40 tys., pod Bottropem 15 tys., pod Friemersheim 8000 i pod Kettwig 3000 wagonów podwójnych węgla.

Rozmaitości.

Polscy misjonarze w Paranie. W ostatnim tomie roczników, wychodzących przez Ks. Ks. misjonarzy w Krakowie, znajdujemy bardzo zajmujące listy ks. Hugona Dylli z polskich kolonii parańskich. Jak wiadomo, Parana wielkością równa się niemal Królestwu włoskiemu, ale gdy to liczy 32 miliony mieszkańców, rzadko zaludniony stan brazylijski ma ich tylko 320 000. Z tego 120 000 przybyszów, a większość pomiędzy nimi stanowią Polacy w liczbie 70 000. Ks. Dylla daje nam barwny obraz kraju, przedstawia kolejno jego faunę, florę, niewyżyskane bogactwa mineralne, klimat bardzo zdrowy, obfitość pól, wreszcie swobodę i niezależność mieszkańców. Parana jest krajem wyłącznie rolniczym, przy odpowiednim kapitale mógłby się jednak rozwinąć i przemysł. Polskich kolonistów znamionuje wielka pracowitość, a przy tem gorący patriotyzm i tęsknota za krajem, utrzymujące od reńskości narodową wobec Brazylijanów, zdemoralizowanych pjaków. Działalność misjonarza w Paranie przynosi zaniedbanym rodakom naszym ogromne korzyści.

Przepowiednia na rok 1905. Rosyjski kalendarz Briusa, wydany w roku 1709 podaje następującą przepowiednię na rok 1905: „Ten rok będzie pod znakiem Marsa, a więc „nieszczęśliwy, zły, waleczny, gorący, suchy, okrutny i krwawy". Sprowadzi wojny, mieć będzie wpływ na generałów i lekarzy. W latach pod znakiem Marsa bywają „okropne zaburzenia i bunt".

W r. 1905 „będzie odkryty wielki spisek w wielkim państwie, urodzi się wielki książę, nastąpi zmiana w ministerium przy znakomitym dworze (przez ministrów austriackich Koerber?), toczyć się będzie wojna z niewiernymi (Japończykami?).

Wbrew powyższemu określeniu roku (gorący i suchy) szczegółowa przepowiednia głosi, że wiosna będzie „chłodna i

Jakób poprzestał na ponownym uściśnieniu ręki swego mlecznego brata. Co się tyczy szlachcica, nie wątpił on już, że może być o swą sprawę spokojny, gdyż złożył ją w ręce człowieka, który zawodu nie robi.

Zegar kościelny wybił godzinę jedenastą. Sawiniusz odział się płaszczem i zabierał do odejścia.

— Już mnie opuszczasz? — spytał Jakób.

— Tak.

— Dokąd się udajesz?

— Tam.

Sawiniusz wysunął rękę w kierunku okna i pokazał w oddaleni, po tamtej stronie rzeki, czarną sylwetkę zamku Fougérolles, wykreślającą się ostro na niebie, rozjaśnionego przez księżyc.

Jakób nie pytał o więcej. Wiedział on niewątpliwie, jakie to sprawy powołują przyjaciela do zamku.

Poprzestał na zapytaniu:

— Zobaczmy się jeszcze?

— Niezawodnie.

— Kiedy?

— Przed wyjazdem do Paryża raz jeszcze wpadnę tu, aby cię uściskać.

Już od kilku chwil, na dziedzińcu plebanii, wierzchowiec szlachcica niecierpliwie się i bił ziemię kopytami.

Sawiniusz wyszedł, wskoczył na siodło i raz jeszcze powtórzywszy upomnienie swe przyjacielowi, puścił się galopem w stronę Fougérolles.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kapitan Czart

(Ciąg dalszy.)

— Jestem ci za to wdzięczny, Sawiniuszu.

— Posłuchaj zatem. Zlecenia, którem pragnę cię obarczyć, ja sam otrzymałem od kogoś innego, komu przysiągłem, że je przeprowadzę pomyślnie. Nie obce ci moje życie, oddane w zupełności burzom losowym i przygodom. Dziś, jutro lub pojutrze kula czyjaś położy mi może trupem, albo pchnięcie czyjeś spada zapłaci mi odrazu wszystkie pchnięcia, jakie inni odemnie dostali.

— Niech ci je Bóg przebaczy! — szepnął pobożnie proboszcz.

— Otóż — ciągnął Sawiniusz — z moją śmiercią, depozyt, który przyjąłem, wpadnie w ręce obce, może obojętne, a może, co gorsza, takie, którym zależeć będzie na jego posiadaniu. Przypadku tego lekam się, a ty jedynie zabezpieczyć mnie możesz od niego, wspomagając mnie rozumem swym i siłą. Gdy już co do tego będę upewniony, niech co chce dzieje się ze mną, nie mnie już los osobisty nie obchodzi. Umrę spokojny, wiedząc, że ty mnie zastąpisz.

— Czy chodzi o testament? — zagadnął proboszcz, zdziwiony wstępem tak uroczystym.

Szlachcic uśmiechnął się.

— Testament! mój testament!... Alboż myśli się o testamentach, nosząc całe mienie swe przy sobie, za przykładem filozofa Biosa?...

— Cóż to więc takiego?

szkodliwa dla ziemiołpódów, w lecie będą wiatry i deszcze, jesień będzie wilgotna, a zima bardzo sroga". W ciągu roku ma panować wielka drożyzna zboża i owsa, a co za tem idzie — nędza wśród prostego ludu.

Dzieci, urodzone w roku 1905, mają być „kłótlive, swarliwe, skłonne do bójek, czerwonoogie, z szerokimi twarzami, z wysokim czołem, silnej budowy, odznaczające się bystrą pamięcią i zdrowiem, umierać zaś będą w 85 roku życia".

Podarek mikada. Dowódzca jednego z oddziałów piechoty japońskiej, które 203-metrowego pod Port-Arturem, major Sasasza, otrzymał od mikada w podarku — żonę. Oryginalny ten podarek jest wynikiem bardzo romantycznej przygody miłosnej. W r. z. podczas pobytu w Manili, na wyspach Filipińskich, gdzie studiował wojskowość amerykańską, major Sasasza zakochał się w pięknej artystce dramatycznej, Violi Gilette, która występowała wów czas w Manili. Nadobna amerykanka odpląciła oficerowi japońskiemu walecznością, gdy jednak zaproponował jej małżeństwo, przeciwko związkowi zaprotestował okrutny impresaryo, oświadczywszy, że Viola musi najpierw dopełnić warunków pięcioletniego kontraktu. Nie pozostało przeto kochankom nic innego, jak pozostać się na długie lata. Oficer ruszył na plac boju, narzeczona zaś jego na „tourne" artystyczne do Australii. Oto jednak z powodu bitwy na wzgórzu 203-metrowym cesarz japoński dowiedziawszy się o przygodzie miłosnej oficera i postanowił połączyć serca stęsknione. Bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych bratanek cesarza, ks. Sandamura Fuszimi, otrzymał polecenie telegraficzne, aby rozwiązał kontrakt impresaryo z artystką, zapłacił karę obowiązującą i przywiózł Violę do Japonii. Tak więc major Sasasza otrzymał z rąk mikada żonę.

Ostatnie wiadomości.

Rzym. Genewska para książęca złożyła Ojcu św. wizytę i była u niego na półgodzinnym posłuchaniu.

Petersburg. Pogłosko o ustąpieniu Mirskiego utrzymuje się.

Londyn. Z Tokio donoszą tutejsze gazety: Flota japońska złożona z krążowników zbliżyła się już do Madagaskaru i oddziały floty bałtyckiej stały z węglem.

Lwów. Donoszą o demonstracji socjalistycznej w Częstochowie, podczas której zabito wachmistrza policyjnego i zraniono jednego policyjanta.

Nabożeństwo polskie.

Bochum.

W kościele św. Antoniego w niedzielę 15 stycznia po poł. o godz. 4 nabożeństwo z kazaniem i sposobność do spowiedzi św.

Röhlingshausen.

Spowiedź św. w sobotę 14 stycznia od rana. Kazania w niedzielę o godz. 11 i o 4.

Eiberfeld.

Polskie nabożeństwo odbędzie się w niedzielę 15 bm. o 3½ godz. po poł. w kościele św. Wawrzyńca (St. Laurentiuskirche). W sobotę wieczorem i w niedzielę sposobność do polskiej spowiedzi św.

Essen.

W sobotę 14 stycznia od 4 godz. sposobność do spowiedzi św. w kościele św. Jana (Münsterkirche) także w niedzielę rano i w poniedziałek rano. W niedzielę o 5 godz. nabożeństwo z kazaniem.

Bacność!

górnicy polscy w Linden i Dahlhausen.

W sobotę dnia 14 stycznia przed poł. o godz. 10 odbędzie się zebranie górników polskich zatrudnionych na kopalniach w Linden i Dahlhausen, na sali p. Moll w Linden zaraz przy poczcie. Liczny udział Rodaków pożądan.

„Zjednoczenie zawodowe polskie".

Bacność Neumühl!

W sobotę odbędą się dwa wiece dla strejkujących. Pierwszy dla górników o godz. 10 przed południem, drugi dla robotników w koksowni po południu o godz. 4.

„Zjednoczenie zawodowe polskie".

Bacność Rodacy w Wanne!

W niedzielę dnia 15 b. m. odbędzie się zebranie w celu założenia polsko-katolickiego towarzystwa w lokalu Majer-Ewert w Wanne I, ul. Königstr. Szan. Rodaków z tej okolicy uprasza się o liczne przybycie.

Komiteć.

Towarz. gimn. „Sokół" w Schonnebeck donosi uprzejmie szan. druhom oraz Rodakom zamieszkałym w Schonnebeck, iż w niedzielę dnia 15 stycznia o godz. 3 po poł. odbędzie się nadzwyczajne zebranie. Zarazem nadmieniamy szan. Rodakom, którzy brali udział w naszej zabawie 8 stycznia, iż na powyższym zebraniu mają sposobność dać się zapisać na druhow naszego gniazda. Goście mile widziani.

Uwaga: Zarazem nadmieniamy, iż zebranie starego i nowego wydziału odbędzie się o godz. ½12 przed południem. O kompletne stawienie się uprasza.

Czołem!

Wydział.

Towarzystwo św. Józefa w Herten donosi swym członkom i wszystkim Rodakom z Herten i okolicy, iż w niedzielę dnia 15 b. m. urządza towarzystwo zabawę zimową, połączoną z tańcem. Początek o godz. 5 po poł. O liczny udział prosi

Zarząd.

Towarzystwo św. Jerzego w Alstaden donosi szan. członkom, iż w niedzielę dnia 15 stycznia odbędzie się walne roczne zebranie i obór nowego zarządu o godz. 4 po poł. O liczne i punktualne stawienie się uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Floryana w Merklind. W niedzielę dnia 15 b. m. zaraz po wielkim nabożeństwie o godz. 12 będzie zebranie, gdyż sala nie będzie wolna o godz. 4 po poł.

Zarząd.

Towarzystwo św. Jadwigi w Mengede podaje wszystkim członkom do wiadomości, iż w niedzielę dnia 15 b. m. odbędzie się walne zebranie i obór nowego zarządu na sali posiedzeń o godz. 3 po poł. O liczny udział w zebraniu wszystkich członków uprasza

Zarząd.

ZMIANA!

Tow. gimn. „Sokół" w Bruckh.-Marxloh oznajmia swym członkom, iż walne zebranie odbędzie się 22 stycznia, a nie 15, jak na zeszłym zebraniu uchwalone zostało.

Czołem!

Wydział.

Towarzystwo św. Barbary w Hamborn donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 15 stycznia przed południem o godz. ½12 na sali p. Buschmanna odbędzie się roczne walne zebranie, na którym będzie sprawozdanie kwartalne i całoroczne, wpłata miesięczna, przyjmowanie nowych członków, obór nowego zarządu, wskazówki przewodniczącego itd. O jak najliczniejszy udział szan. członków uprzejmie prosi

Zarząd.

Uwaga: W sobotę, w niedzielę i w poniedziałek rano jest sposobność do spowiedzi św. W niedzielę po południu o godz. 4 będzie polskie nabożeństwo z kazaniem, na które prosimy o jak najliczniejszy udział, a zwłaszcza niewiast, które się dały zapisać do bractwa Różańcowego, aby były podczas nabożeństwa obecne. Sprawa Różańca św. będzie w tem dniu także załatwiona.

J. M. przew.

Towarzystwo św. Józefa w Dellwig urządza w niedzielę dnia 15 stycznia na sali p. W. Hessego zabawę, uroczoną koncertem i teatrem amatorskim. Odegrane zostaną bardzo piękne sztuki. Otwarcie kasy o godz. piątej. Początek o godz. 6. Szan. Tow. św. Barbary, oraz wszystkich Rodaków z Dellwig serdecznie zaprasza.

Zarząd.

Towarzystwo św. Piotra w Steele Walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 stycznia o godz. 2 po poł., na które się wszystkich członków zaprasza, ponieważ nastąpi obór nowego zarządu.

Bacność! Posiedzenie zarządu o godz. 11 przed poł. Członkowie zarządu powinni się wszyscy stawić. Także uprasza się rewizorów kasy, aby się stawili.

Zarząd.

Towarzystwo św. Stanisława B. w Styrum donosi swym członkom, iż w niedzielę dn. 15 stycznia po poł. o godz. 4 odbędzie się walne zebranie, na którym będzie obór nowego zarządu. Wszyscy członkowie powinni się stawić. Goście mile widziani.

Zarząd.

Tow. błog. Bronisławy Bochum-Wiemelhausen.

Przyszłe walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 po poł. o godz. 4. Zarząd pół godziny przedtem. Ponieważ będzie obór nowego zarządu, przeto powinni wszyscy członkowie się stawić. Goście mile widziani.

J. Hain, przew.

Towarzystwo św. Ignacego w Oberhausen podaje szan. członkom do wiadomości, iż walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 stycznia po poł. o godz. 3½ na sali zwykłych posiedzeń. Porządek dzienny: 1. Zagajenie i sprawozdanie z przeszłego posiedzenia, 2. sprawozdanie ze stanu kasy, 3. wpis nowych członków, 4. wpłata składki miesięcznej, 5. obór nowego zarządu, 6. wolne głosy.

Zarząd.

Uwaga: Posiedzenie zarządu odbędzie się o godz. 3. Majchrzak, przew.

Bacność Oberhausen!

Tow. gimn. „Sokół" I. urządza w niedzielę dnia 15 bm. zabawę zimową, połączoną ze śpiewem, deklamacyami i ćwiczeniami gimnastycznymi na prężniku i tańcem. Początek o godz. 5. Wstępne 50 fen., dla członków, a 75 fen. dla gości. Na zabawę serdecznie zapraszamy wszystkich Rodaków i Rodaczki z Oberhausen i okolicy. Goście mogą być tylko przez druhow wprowadzeni.

Uwaga: Zebranie odbędzie się w tę samą niedzielę o godz. wpół do 4. Druhowie powinni się wszyscy na zebranie punktualnie stawić. Goście mile widziani. O liczny udział prosi

Wydział.

Towarz. gimn. „Sokół" w Sodingen urwładnia szan. druhow, iż przyszłe zebranie odbędzie się dnia 15 stycznia na sali p. K. Wiegmanna w Sodingen o godz. ½12, zaraz po wielkim nabożeństwie. Liczny udział druhow pożądan, ponieważ przyjdą ważne sprawy związkowe pod obrady. Rodacy mający zamiar wstąpić do gniazda naszego, uprasza się na przyszłe zebranie. Goście mile widziani. Czołem!

Wydział.

Towarz. św. Antoniego w Freisenbruchu donosi swym członkom, iż roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 4½ po południu, na zwykłej sali posiedzeń. O liczny udział prosi

Zarząd.

Koło śpiewu „Haria" w Wanne donosi szan. członkom, iż w niedzielę dnia 15 stycznia rb. odbędzie się roczne walne zebranie o godz. 4 po poł. u p. Marzyny, na które się wszystkich członków zaprasza, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia, dotyczące naszego Koła. Jest obowiązkiem każdego członka, aby był obecny na zebraniu. O jak najliczniejsze i punktualne stawienie się upraszamy. Lekcja śpiewu odbędzie się jak zwykle o swoim czasie. Goście mile widziani. Cześć pieśni polskiej!

Zarząd.

Uwaga: Posiedzenie zarządu odbędzie się o godz. 3 po poł. O jak najliczniejsze i punktualne stawienie się, uprasza

M. Polowczyk, sekr.

Koło śpiewu „Zofia" w Sodingen-Börnig donosi swym członkom, iż walne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 15 stycznia na sali zwykłych posiedzeń o godz. 2 po poł. Uprasza się tych Rodaków, którzy się dali w niedzielę dnia 8 b. m. na zabawie na członków zapisać, ażeby się stawili na zebranie, aby odebrali ustawy. Donosi się także szan. członkom, iż po zebraniu bierze nasze Koło udział w zabawie Koła śpiewu „Słowik" w Horsthausen. O liczny udział w zebraniu oraz w zabawie jak najuprzejmiej uprasza się. Cześć pieśni polskiej!

Zarząd.

Bacność! Osterfeld! Bacność!

Koło śpiewu „Gwiazda Jedności" urządza w niedzielę 15 stycznia zimową zabawę, połączoną z koncertem, śpiewem czterogłosowym i wspólnym strzelaniem do tarczy o nagrody i tańcem, na wielkiej sali p. Huzemanna, na którą się szan. członków zaprasza. Początek o godz. 4 po poł. Zabawa jest tylko dla członków, kto chce udział brać w zabawie, musi się zapisać na członka. Dla rodaków, a osobliwie młodzieży, nie będących w żadnym towarzystwie, nadaje się najlepsza sposobność dać się wpisać na członka, i zarazem przysłuhać się pięknemu śpiewowi głosowemu. O liczny udział członków i gości mających zamiar wstąpić do naszego grona prosi

Zarząd.

Uwaga: Lekcja śpiewu o godz. 3, na którą wszyscy druhowie stawić się winni punktualnie. Cześć pieśni polskiej!

Fr. Horyza, przew.

Towarzystwo św. Wojciecha w Karnap podaje do wiadomości swym członkom i wszystkim Rodakom zamieszkałym w Karnap i okolicy, iż w niedzielę dnia 15 b. m. urządza zimową zabawę z tańcem na sali p. Lebra w Karnap. Wstępne 50 fen. Początek o godz. 4 po poł. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Czołem! — Langendreer.

Miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół" w Langendreer odbędzie się w niedzielę dnia 15 bm. na sali p. Spretha o godzinie 4 po poł. O rzeczywiste liczne i punktualne przybycie dla omówienia bardzo ważnych spraw prosi

Wydział.

Towarzystwo św. Jana z Matty w Wetter donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 15 stycznia odbędzie się walne zebranie o godz. 3 po poł. Członkowie zarządu winni się stawić o godz. 2. Będzie obór nowego zarządu. Po zebraniu zabawa z tańcem.

A. Taracki, przew.

Bacność Rodacy z parafii Dłużyńskiej pod Śmigłem.

Szan. Parafianom zamieszkałym w Herten i okol. oznajmiamy, aby się zebrało w niedzielę dnia 15 stycznia o godz. 11 przed południem u gościnnego p. Laut (Kaiserhof), przy kościele katolickim w Herten, na pogadankę. Tam będzie sposobność obejrzenia fotografii obrazów „Drogi Krzyżowej", na którą się składamy do kościoła w Harbielinie.

Zarazem podaje się do wiadomości, że w tych miejscowościach, gdzie się już zebrania odbyły, są następujący mężowie zaufania do zbierania składek upoważnieni: Na Bruch i okolicę Stanisław Masłowski, Coloni 32; na Herne i okolicę Jan Masłowski, Grenzweg 95; na Rotthausen i okolicę Walenty Rybak, Weststrasse 7; na Röhlingshausen Wincenty Otto, Heinrichstr. 8a; na Eickel Władysław Stachowiak, Marienstrasse 14. Z miejscowości, gdzie dotąd mężów zaufania nie ma, proszę składki nadsyłać na ręce kasyera Benona Kasperkiego w Glinigfeld, Kirchstr. 56. O spieszne nadesłanie składek prosimy bardzo, bo chcemy jeszcze na postać z tem uskutecznić.

Komiteć.

Towarzystwo gimn. „Sokół" w Hombruch donosi szan. druhom, iż posiedzenie odbędzie się w niedzielę 15 b. m. po poł. o godz. 3. Uprasza się wszystkich druhow, żeby się jak najliczniej na posiedzenie stawili, ponieważ będą ważne sprawy omawiane. Zarazem proszę też wszystkich Rodaków, szczególnie młodzież z Hombruch i okolicy, którzy jeszcze do Sokola nie należą, aby raczyli do grona naszego przystąpić. Dalej wiara do Sokola! W zdrowym ciele zdrowy duch. Czołem!

Wydział.

Koło śpiewu „Róża Leśna" w Hochlarmark donosi swym członkom, iż w niedzielę dnia 15 stycznia o godz. 1 po poł. odbędzie się nasze miesięczne zebranie. O liczny udział uprasza

Zarząd.

Towarzystwo gimn. „Sokół" w Laar donosi swym druhom, iż w niedzielę 15 stycznia o godz. 4 po poł. odbędzie się walne zebranie, na którym będzie sprawozdanie roczne przeczytane, tak samo przyjdą inne ważne sprawy pod obrady. O liczny udział członków jak i gości uprasza się. Czołem!

Wydział.

Koło śpiewu „Lutnia" w Helbrze odbędzie swe zebranie walne i obór zarządu w niedzielę 15 b. m. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Duksteina. Wszyscy członkowie są pożądan.

Zarząd.

Towarz. loteryjne „Nadzieja" w Herten podaje swym członkom i Rodakom z Herten do wiadomości, iż zabawa odbędzie się 15 t. m. w lokalu p. Agaciaka.

Zarząd.

Towarz. św. Józefa w Altenbochum donosi swym członkom, iż zebranie towarzystwa odbędzie się na przyszłą niedzielę 15 b. m., i to zaraz po Sumie o godz. 11¼. O jak najliczniejszy udział uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Floryana w Merklind donosi szan. członkom iż w przyszłą niedzielę dnia 15 b. m. po poł. o godz. 4 odbędzie się na sali u p. Gilke zebranie miesięczne, na które się szan. członków i Rodaków z Merklind i okolicy uprzejmie zaprasza.

Zarząd.

Wiec w Essen

odbędzie się w niedzielę dnia 15 stycznia o godz. 1½ po poł. na sali p. Van de Loo, Schützenbahn, w sprawie opieki duchownej, i zarazem będzie obrany komitet kościelny. Tych panów, którzy należeli, albo jeszcze należą do kościelnego komitetu, uprasza się, ażeby na wiecu tym mogli sprawozdanie zdać ze swej działalności z roku ubiegłego. Wszyscy zatem rodacy, powinniście się na wiecu znajdować, ażeby choć krok jeden w sprawie opieki duchownej postąpić.

Towarzystwo św. Józefa w Wanne
podaje swym członkom do wiadomości, iż
dnia 15 stycznia odbędzie się kwartalne po-
siedzenie o godz. 5 na wielkiej sali p. Mar-
zyny. Wszystkich członków uprasza się o
jak najliczniejszy udział. Wszyscy ci, któ-
rzy zalegają ze składkami miesięcznymi,
powinni się z nich uiszczyć, gdyż przy przepi-
sywaniu członków na nowy rok będą wy-
kreśleni i tracą prawo do majątku towa-
rzystwa. Zarząd.

Uwaga: Zarząd i rewizorowie kasy
winni się stawić o godz. 1½ w lokalu na II
piętrze. Mich. Olejniczak, sekr.

Towarz. św. Wojciecha w Duisburgu
podaje wszystkim członkom do wiadomo-
ści, oraz wszystkim Rodakom w Duisbur-
gu zamieszkałym, iż w przyszłą sobotę t.
j. 14 b. m. w kościele św. Józefa po poł.
jest sposobność do spowiedzi św., także i
w niedzielę rano. W niedzielę po poł. o
godz. 3½ nabożeństwo polskie z kazaniem.
Po nabożeństwie zebranie towarzystwa w
lokalu zwykłych posiedzeń. O liczny u-
dział w nabożeństwie i zebraniu uprasza
się. Zarząd.

Wiec Zjednoczenia zawodowego polskiego w Bruckhausen

odbędzie się dnia 15 stycznia przed połu-
dniami o godz. 11½ na sali p. Reidick, ul.
Kaiserstr. Na wiecu będą omawiane spra-
wy organizacji zawodowej, oraz ogólne
położenie robotników. Liczny udział ro-
daków pożądan. Zarząd.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Wiec w Heissen

Wiec „Zjednoczenia“ w Heissen od-
będzie się w niedzielę dnia 15 stycznia.
Sala i godzina oraz bliższe szczegóły bę-
dą ogłoszone później.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

5 DZIEWCZYN

do różnych robót na wysokie zasługi po-
szukuje od zaraz

Maks. Bierwagen.

Największe biuro wskazywania miejsc w
Dortmundzie, Lütgebrückstr. 18.

BACZNOŚĆ!

Szanownym Rodaczkom w Bruchu do-
noszę, iż sprowadziłem magłę do maglowa-
nia bielizny. Rodaczkom, którym o tem
nie doniesiono, służy to ogłoszenie. Przy-
tem mam dobry kamień do toczenia noży i
widelców. Latową porą będzie przygry-
wano, ponieważ jest miejsca dosyć.

Z szacunkiem

Walenty Mroskowiak,
Bruch, Leusbergstr. 29.

Osiadłem Kirealinde jako akuszerka polska

przy Molkestr. 22. Polecam się szanow-
nym Rodaczkom w Kirealinde i okolicy
Wiktorja Kolber, akuszerka.

DOM MUROWANY,

chlewi i stodoły, przytem 2½ morgi dobrej
ziemi mam z własnej ręki do sprzedania.

W. Ciesielski,

Kluczewie pod Buczem, powiat śmigieński.

Polska kucharka

poleca się do gotowania na weso-
lach, chrześcijańskich i t. d. licząc po
2,50 mr. dziennie.

Grzesitza w Altenessen,
ul. Rahmstr. nr. 138. — Z dalszych o-
kolic wystarczy napisanie karty koresp.

Sprzedawaczka

biegła w języku niemieckim i polskim,
potrzebna od zaraz do mego sklepu ko-
lonialnego.

Carl Meyer, Schmidhorst,
stacya Neumühl w Nadrenii.

Sprzedaż domów.

Pod korzystnymi warunkami chcę mo-
je kilka domów w Herten przy ulicy E-
waldstr. 213 i 215, Moltkestr. 3, 5, 7 i 11,
także Bismarckstr. 26a, b, 28a, b, położo-
nych tanio sprzedać.

Robert Rose, Bochum.

Baczność!

Rodacy w Oberhausen i okolicy,

Mój

skład i warsztat maszyn

do szycia, prania, wydzierania bielizny i kołowców, polecam

szanownym Rodakom z Oberhausen i okolicy.

Za dobry wysmienity wyrób i tylko najlepszy wyrób
gwarantuję.

Zarazem polecam czyste polskie napoje jako to:

Nalewka, Kujawiaki, Sokółówkę, Koniak, Rum, Esseneyą do wina
grzanego polskiego. Polskie cygary, papierosy i wszelkie towary

kolonialne po cenach umiarkowanych,

Proszę o poparcie mego przedsiębiorstwa.

F. M. Kusnierz, Oberhausen, ul. Bismarka 110.

LUDWIK KRUSZEWSKI,

BOCHUM,

stolarz polski

i skład mebli gotowych.

Na gotówkę!

Na odpłatę!

Nauka wiary i obyczajów

kościół katolicki

wyłożona obszernie, stwierdzona i objaśniona
miejscami z Pisma św., Ojców Kościoła przy-
kładami z życia, oraz przewodnik życia dla ro-
dzin chrześcijańskich. Egzemplarz oprawny w
płótno angielskie, bogato złoczone wyciski z pu-
dełkiem. Cena 16 mr., z przes. 16,50 mr.

Z powodu przepro-
wadzenia się w ojczy-
stą wyprzedaje
wielkie meble i
sprzęt domowy
po każdej cenie.

Józef Józefowicz,
Gelsenkirchen-Ueckend.
Ueckendorferstr. 116.
III piętro.

Dla braku majomo-
ści pań, szukam na
tej drodze.
Towarzystwo życia
Szane panny lub
młode wdowy do lat 29
bez lub z 1 dzieckiem
uprząm aby łaskawe
zechciały się zgłosić. Of-
erty z fotografią proszę
nadesłać p. l. 88. St. do
„Wiarusa Polskiego“
w Bochum.

Rodacy! Zapisujcie i rozszerzajcie gazety polskie!

„Wiarus Polski“

wychodzi 6 razy tygodniowo w Bochum i
zajmuje się wszystkimi sprawami, które
dotyczą spraw ludu polskiego na obczy-
źnie.

„WIARUS POLSKI“

z tego powodu winien się znajdować w do-
mu każdego Polaka na obczyźnie.

Wiadomo, iż do dobrego trudno nieraz
ludzi nakłonić, przeto prosimy Rodaków,
aby odwiedzali znajomych i sąsiadów i
tak długo im tłumaczyli potrzebę czytania
gazety polskiej, aż zapiszą sobie „Wiarusa
Polskiego“.

Hakatyści i germanizatorzy, a także
różni inni przewrotni ludzie chcieliby zni-
szczyć „Wiarusa Polskiego“, aby potem
pomniatać robotników polskim na obczy-
źnie, bo nie byłoby pisma, któreby lud
polski na wychodźstwie broniło, jak to
zawsze śmiało i otwarcie czyni „Wiarus
Polski“.

Rodacy najlepszą dacie im odpowiedź,
rozszerzając „Wiarusa Polskiego“!

Każdy, kto na przyszły kwartał zapi-
sze sobie „Wiarusa Polskiego“ i nadesła

nam na dowód kwit oraz znaczek 10 fen-
gów na porto i dotknie adres, otrzyma
zupelnie darmo

LADNA KSIĄŻKA.

Można też posłać „Wiarusa Polskie-
go“ krowym lub znajomym do Polski.
Trzeba tylko nadesłać 1,92 mr. i dotknie
adres, a gazetę pocztą prześlemy.

„Gazeta Toruńska“

Każdy prawy Polak powinien mieć w
domu „Gazetę Toruńską“. Kto jeszcze
nie ma „Gazety Toruńskiej“, niech ją sobie
zapisze na nowy kwartał. Przedpla-
ta na dwa miesiące wynosi tylko
1 markę 50 fenigów.

Za odnośnienie do domu przez listowe-
go dopłaca się 42 fenigi.

„Gazeta Toruńska“ wychodzi sześć
razy tygodniowo.

Jeżeli abonent umrze wskutek nie-
szczęśliwego wypadku zaraz lub w dwa
tygodnie po wypadku, wypłaca Wydawni-
ctwo zwykłe z dobrej woli nie z obowiąz-
ku, pozostałej rodzinie 150 marek jako
wsparcie na pogrzeb.

Nadto otrzymują abonenci Gazety od
czasu do czasu inne dodatki, jak zeszyty,

książki o Polsce, zbiory pieśni polskich, o-
brazy itp.

Każdy, kto jeszcze teraz zapisze so-
bie „Gazetę Toruńską“, otrzyma na
Gwiazdkę zupełnie darmo wielki Kalendarz
na rok 1905 pod tyt.: Rocznik Maryjań-
ski, Kalendarz katolicko-polski dla wszy-
stkich stanów, zawierający między innymi
historję Kalwaryi Węcherowskiej i obra-
zy, przedstawiające kaplice kalwaryjskie

„Robotnik Polski“

wychodzi w Bochum 2 razy tygodniowo
z bezpłatnym dodatkiem religijno-powie-
ściowym pod tytułem:

„Posłaniec katolicki“.

Na cały kwartał, już z przyniesieniem
do domu kosztuje „Robotnik Polski“

tylko 68 fenigów.

Rodacy! Zapisujcie i rozszerzajcie
„Robotnika Polskiego“, pismo tanie, a do-
bre, bo szczerze narodowe i katolickie.

„Przyjaciel“

wychodzi w Toruniu trzy razy ty-
godniowo na wielkim arkuszu i ma nastę-

pujące bezpłatne dodatki: Rodzina Chrze-
ścijańska, tygodnik, Przewodnik Nauki
i Literacki, Sokołka Polska, Gospodarka
Kupiec i Przemysłowiec. Miesięcznik:
Ogrodnik i Pszczelnik kwartalny.

Nadto otrzymują abonenci „Przyjaciela“
od czasu do czasu inne dodatki, jak ze-
szyty, książki o Polsce, zbiory pieśni pol-
skich, obrazy itd.

Każdy, kto zapisze sobie „Przyjaciela“
otrzyma na Gwiazdkę zupełnie darmo
wielki Kalendarz na rok 1905 p. t. „Rocznik
Maryjański, Kalendarz katolicko-polski
dla wszystkich stanów“, zawierający mię-
dy innymi historję Kalwaryi Węcherow-
skiej obrazy, przedstawiające kaplice kal-
waryjskie itd. Nadto dostaną wszyscy a-
bonenci „Przyjaciela“ na Gwiazdkę razem
z kalendarzem po trzy przedświąteczne obrazy
Najśw. Panny Maryi i inne dodatki.

Jeżeli abonent „Przyjaciela“ umrze
wskutek nieszczęśliwego wypadku zaraz
lub dwa tygodnie po wypadku, wypłaca
„Przyjaciel“ zwykłe, z dobrej woli nie z
obowiązku, pozostałej rodzinie 150 marek
jako wsparcie na pogrzeb.

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserli-
chen Postamt ein Exemplar der Zeitung
„Gazeta Toruńska“ aus Thorn für das I.
Quartal 1905, und zahle an Abonnement und
Bestellgeld 1,92 Mk.

Podpis i dotknie
adres zamawiają-
cego.

Obige 1,92 Mk. erhalten zu haben be-
scheinigt.

Kaiserliches Postamt

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserli-
chen Postamt die Zeitung „PRZYJACIEL“
aus Thorn für da I. Quartal 1905 und zahle
an Abonnement 75 Pfg. (und 24 Pf. Bestell-
geld.)

Podpis i dotknie
adres zamawiają-
cego.

Obige 75 Pfg. (und 24 Pf. Bestellgeld)
erhalten zu haben bescheinigt

Kaiserl. Post

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserli-
chen Postamt ein Exemplar der Zeitung
„Robotnik Polski“ aus Bochum für das I.
Quartal 1905 und zahle an Abonnement u.
Bestellgeld 0,68 Mk.

Podpis i dotknie
adres zamawiają-
cego.

Obige 0,68 Mk. erhalten zu haben be-
scheinigt.

Kaiserliches Postamt

Postbestellungs-Formular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserli-
chen Postamt ein Exemplar der Zeitung
„Wiarus Polski“ aus Bochum (Zeitung-
preisliste 126) für das I. Quartal 1905 und
zahle an Abonnement und Bestellgeld
1,92 Mk.

Podpis i dotknie
adres zamawiają-
cego.

Obige 1,92 Mk. erhalten zu haben be-
scheinigt.

Kaiserl. Postamt